

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

Nr 298 (2969)
KRAKÓW
Sobota i niedziela
14. i 15. XII. 1957
Wyd. A
Cena 50 gr.

XI posiedzenie Sejmu

Pierwsza zmiana Konstytucji 1952 roku — NIK faktem dokonanym

XI z kolei w drugiej kadencji posiedzenie Sejmu PRL w dniu 13 grudnia br. otworzył o godz. 10.15 marszałek Czesław Wycech. Na posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa oraz członkowie rządu.

Po zatwierdzeniu formalności wstępnych Izba zatwierdziła następujący porządek dzienny obrad:

Nasz sprawozdawca sejmowy donosi:

Niewątpliwie wczorajsze posiedzenie Sejmu zakończyło się na najdłuższym w historii posiedzeniu. Wczoraj, 13 grudnia, w Sejmie odbyło się pierwsze posiedzenie w nowej siedzibie, w której odbyły się wszystkie posiedzenia Sejmu w 1957 roku. Wczoraj, 13 grudnia, w Sejmie odbyło się pierwsze posiedzenie w nowej siedzibie, w której odbyły się wszystkie posiedzenia Sejmu w 1957 roku.

Jak mówił w toku wczorajszej debaty nad aktami prawnymi dotyczącymi NIK poseł Zbigniew Januszko, przemawiający imieniem klubu poselskiego naszej partii, „powołanie Najwyższej Izby Kontroli jest konsekwentną realizacją dyktanda zawartego w uchwałach VIII Plenum”. Właśnie Partia nasza wyszła z tej inicjatywą naprzeciw postulatowi społeczeństwa.

Powołanie NIK jest jeszcze jednym dowodem obalającym głoszone na Zachodzie zwłascza, tendencje do znikomej roli parlamentu w systemie demokracji ludowej.

Organa kontrolne o typie NIK działały już w naszym państwie przed wojną jak i w okresie powojennym do 1952 roku. Nigdy jednak instytucje te nie były tak silne, jak obecnie, powołane z Sejmem. Tak np. ustawa z 1921 roku „o kontroli organów państwa” podlegała jemu. (Ciąg dalszy na str. 2)

1. Sprawozdanie Komisji nadzwyczajnej do opracowania projektu ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli: a) o projekcie ustawy o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

b) o projekcie ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli;

c) o projekcie uchwały o trybie przedkładania Sejmowi sprawozdań i zlecenia przez Sejm zadań Najwyższej Izby Kontroli.

2. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o podatku wyrównawczym.

3. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o opłacie skarbowej.

4. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowym projekcie ustawy o realizacji zaległości w obowiązkowych dostawach zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych.

5. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i nadterminowych oraz ich rodzin.

6. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed skutkami wynikającymi z przestępstwa.

W pierwszym punkcie porządku dziennego pos. Zofia Wasilkowska (PZPR) składa sprawozdanie komisji nadzwyczajnej powołanej przez Sejm do opracowania projektu ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli.

W łącznej dyskusji nad projektem ustawy o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, projektem ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli i projektem uchwały

o trybie przedkładania Sejmowi sprawozdań i zlecenia przez Sejm zadań Najwyższej Izby Kontroli pierwszy zabiera głos pos. B. Podhorski-Piotrowski (ZSL).

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Z. Januszko wyraził poparcie dla przedłożonych projektów ustaw.

Następnie zabierali głos posłowie: Bolestaw Szlask (SD) M. Kotakowski (bez Koła „Znak”), A. Wojtyś (bez Koła „Znak”), R. Bierzanek (bez Koła „Znak”), którzy w imieniu swoich ugrupowań i własnym stwierdzili, że będą głosowali za projektami ustaw.

Z kolei Izba przystąpiła do głosowania nad projektem ustawy o zmianie Konstytucji PRL. Marszałek Sejmu Cz. Wycech przypomina, iż zmiana konstytucji może nastąpić tylko w drodze ustawy uchwalonej większością co najmniej 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów.

Sejm uchwala o zmianie Konstytucji uchwałę kwalifikowaną większością 331 głosów.

Z kolei Izba uchwalała jednomyślnie ustawę o Najwyższej Izbie Kontroli oraz przyjęła uchwałę o trybie przedkładania Sejmowi sprawozdań i zlecenia przez Sejm zadań Najwyższej Izby Kontroli.

Po przerwie obławowej w drugim punkcie porządku obrad sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o podatku wyrównawczym złożył pos. L. Kunor (ZSL).

W dyskusji zabiera głos pos. J. Rycheł (SD), który zapowiada, iż członkowie Klubu Poselskiego SD głosować będą za projektem ustawy.

Następnie zabiera głos pos. S. Kisielowski (bez Koła „Znak”).

Omawiając grupę zagadnień prawnych, pos. Kisielowski podkreśla, że ustawa jest zbyt ramowa i jego zdaniem powinna ona bardziej szczegółowo określać poszczególne przepisy. Dlatego też w imieniu Koła Poselskiego „Znak” proponuje odesłać projekt ustawy o podatku wyrównawczym do komisji w celu dokonania poprawek. O ile wniosek ten nie zostanie przyjęty przez Izbę, posłowie z Koła „Znak” wstrzymają się od głosowania.

Pos. W. Balcerski (bezp.) uważa, że przedłożony projekt nie jest dojrzały do zatwierdzenia przez Sejm i proponuje odesłanie go do komisji.

Pos. J. Miodoński (bezp.) stwierdza, że odpowiednie opodatkowanie osób wysoko zarabiających jest słuszne.

Pos. E. Ajnenkiel (PZPR) polemizując z przeciwnikami projektu ustawy, wystąpił przeciwko niektórym wysuniętym przez nich argumentom, podkreślając, że ustawa dotyczy tylko pewnej grupy ludzi i jest w dodatku bardzo liberalna.

W głosowaniu wniosek pos. Kisielowskiego o ponowne odesłanie projektu do komisji Sejm większością głosów odrzucił. Następnie Izba większością głosów przyjęła projekt ustawy o podatku wyrównawczym w brzmieniu proponowanym przez komisję (21 posłów wstrzymało się od głosowania, 2 głosowało przeciw).

Z kolei pos. S. Kwirynowicz (bezp.) składa sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o opłacie skarbowej.

W dyskusji nad projektem ustawy zabrał głos pos. Cz. Szczepaniak (SD).

W głosowaniu Izba przyjmuje projekt ustawy jednogłośnie.

Izba przystępuje następnie do czwartego punktu porządku dziennego. Pos. Z. Olezak (SD) składa sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowym projekcie ustawy o realizacji zaległości w obowiązkowych dostawach zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych.

Sejm uchwala projekt ustawy jednomyślnie.

W godzinach wieczornych Sejm uchwalał jednomyślnie dwie przedłożone przez rząd ustawy: o służbie wojskowej oficerów sił zbrojnych oraz o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i nadterminowych oraz ich rodzin.

Pierwszą z wymienionych ustaw referował w imieniu Komisji Obrony Narodowej pos. T. Cynk (PZPR), drugą — pos. S. Opałko (PZPR).

W ostatnim punkcie porządku dziennego Izba, po pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed skutkami wynikającymi z przestępstwa, odesłała powyższy projekt do Komisji Wymiaru Sprawiedliwości.

Polska uważa za jedno z najistotniejszych zadań swej polityki uczynić wszystko dla zapewnienia pokojowego współistnienia krajów o różnych ustrojach

Przemówienie min. Rapackiego na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. W pierwszym punkcie obrad minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki złożył oświadczenie o polityce zagranicznej rządu PRL. Po dyskusji nad oświadczeniem ministra Rapackiego komisja jednomyślnie przyjęła następującą uchwałę: „Komisja Spraw Zagranicznych wyraża swoją pełną solidarność z oświadczeniem ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego i stwierdza jednogłośnie, że aktywna i konstruktywna, pokojowa polityka zagraniczna rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odpowiada pragnieniom i dążeniom całego społeczeństwa polskiego i służy interesom pokoju w Europie”. Następnie członkowie komisji wysłuchali sprawozdania wicemarszałka Sejmu Z. Kilińskiego o wynikach wizyty polskich parlamentarzystów w Wielkiej Brytanii.

Sprawy odesłano do komisji pos. pos.: L. Chajna, J. Hochfeld, W. Kraśko i J. Hryniewiecki.

WYSOKA KOMISJO!

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podziela zaniepokojenie obywateli posłów, wywołane faktami, informacjami i wypowiedziami towarzyszącymi przygotowaniu do rozpoczęcia się w najbliższych dniach sesji Paktu Atlantyckiego w Paryżu.

Te fakty, informacje i ogłoszone świadczą rzeczywistość o istniejących w łonie kół Paktu Atlantyckiego dą-

siach, były i snute już dawniej, jak o tym świadczy choćby majowa sesja NATO w Bonn.

(Dokończenie na str. 2)

KRÓTKO z kraju

Wrocławianie będą mieli swój hejnał

● Towarzystwo Miłośników Wrocławia i Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia zorganizowało konkurs na hejnał dla miasta. Melodie napisali wrocławscy muzycy, a o wyborze rozstrzygną, drogą ankiet, słuchacze audycji wrocławskiej rozgłośni radiowej. Pomysł hejnału dla Wrocławia nie jest naśladowictwem, ale zmierzają do odnowienia starej tradycji. Do roku 1832 Wrocław posiadał własny hejnał grany z najwyższej wieży kościelnej.

Zderzenie statków na torze wodnym

● Na torze wodnym wiodącym ze Swinoujścia do Szczecina, w okolicy Polic, zderzył się dwa niewielkie statki. Wychodzący z morza statek bandery norweskiej „Rasko” uderzył w rufę statek duński „Troja”. „Rasko” nie doznał uszkodzeń i udał się w dalszą podróż, natomiast na „Troji” uderzenie uszkodziło poszycie rufowe i spowodowało przecieki. Dla zabezpieczenia statku osadzono go na mieliźnie.

Znowu tragiczny wypadek na nieszczęśliwym przejeździe kolejowym

● Mieszkańcy Jaworzna wstrząśnięci zostali tragicznym wypadkiem, jaki wydarzył się na pobliskim nieszczęśliwym przejeździe kolejowym. W momencie mijania przejazdu przez traktor ciągnący piec do rozpuszczania asfaltu, nadjechał pociąg towarowy, który doszczętnie je rozbił. W wyniku zderzenia śmierć ponieśli — kierowca Tadeusz Winieński oraz pasażer — Piotr Krzyżak. Jest to groźne ostrzeżenie dla kierowców oraz służby PKP, która w wielu miejscowościach utrzymuje nieszczęsne przejazdy kolejowe.

NRF zamierza zwiększyć swe siły zbrojne do 200 tys. żołnierzy

Jak donosi dziennik „Die Welt”, generalny inspektor Bundeswehry, Heusinger, oświadczył na posiedzeniu komisji wojskowej NATO, która zakończyła się 12 bm. w Paryżu,

że Niemcy zachodnie zamierzają zwiększyć liczebność swych sił zbrojnych do 200 tysięcy żołnierzy i utworzyć do końca 1958 roku dwie dywizje.

— Jak przedstawia się sprawa zagłębia nadwiślańskiego, inaczej mówiąc spytkowickiego? — Sprawa ta niezmierzająca ważna jest jednak wciąż w okresie przemierzania posiadanych środków do bogactwa możliwości tego nowego zagłębia. W obecnym okresie skupiliśmy się na problemie węgla kokującego w południowym zagłębiu rybnickim. Należy jednak oczekiwać, że najbliższe nadwiślańskie będzie w najbliższym 5-leciu terenem intensywnych prac górniczych.

— A jakie będą dalsze losy huty Skawina? — Budowa drugiej nitki huty aluminium w Skawinie jest dla gospodarki narodowej konieczna. Rozważa się podjęcie tej budowy na przestrzeni roku.

— I na koniec, jakie są projekty inwestycyjne związane z głównym obiektem naszego regionu. Huta im. Lenina? — Huta im. Lenina, jak też całość inwestycji w hutnictwie, musi stać się w roku 1958 grupą inwestycji otoczonych szczególną opieką rządu. Tak jak w roku 1957 specjalnie zorganizowano pomoc dla inwestycji energetycznych i chemicznych, podobnie w roku 1958 terminowe i staranne przeprowadzenie budowy obiektów hutniczych, stanie się główną troską organizacji budowlanych.

Rozmawiała

H. ZAWRZYKRAJ

Stanowisko Jugosławii w sprawie propozycji A. Rapackiego

BELGRAD (PAP) — Na piątkowej konferencji prasowej rzecznik sekretariatu stanu spraw zagranicznych, Drasković, zapytany przez korespondenta „Trybuny Ludu” o stosunek Jugosławii do inicjatywy Polski w sprawie utworzenia strefy bezzatomowej, w skład której weszłyby Polska, Czechosłowacja, NRF i NRD, odpowiedział:

„Inicjatywa Polski”, by w Europie środkowej utworzyć strefę, w której nie byłoby broni jądrowej, stanowi wkład do wysiłku w kierunku uspokojenia w Europie i na świecie, tym bardziej że toruje to drogę idei szerszych porozumień w sprawie zaniechania eksperymentów z bronią jądrową, zakazu produkcji i używania tej broni”.

Pierwsze polskie motorowery zdały egzamin

WROCLAW (PAP) — W zakładach metalowych „Zakrzów” we Wrocławiu dobiegają

końca przygotowania do seryjnej produkcji polskich motorowców. Generalna forma prototypowej partii tych maszyn została już zakończona. Siedmiu pracowników „Zakrzowa” powróciło z raidu dookoła Polski, w czasie którego przejechali oni ponad 3,5 tysiąca km. Egzamin sprawności motorowców wypadł bardzo dobrze.

Już z początkiem przyszłego roku załoga „Zakrzowa” przystąpi do montażu i wypróbowania motorowców. Rozwijają one szybkość do 55 km na godzinę i spalają 1,5 l benzyny na 100 km. Silniki do zakrzowskich motorowców będzie produkować Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego we Wrocławiu.

Niezwykłe odkrycie archeologiczne

Mamuta liczącego 100 tys. lat odkryto w Koninie

KONIN (PAP) — Ostatnio górniczy kopalni węgla brunatnego „Konin” w woj. poznańskim, pracujący przy budowie nowej, wielkiej odkrywy „Gostawice 1” natrafili w niecce torfowej, na głębokości 10 metrów, na wystające wielkie kły ogromnego zwierzęcia.

Przypadkowym znaleziskiem zainteresowali się natychmiast inżynierowie-geolodzy, pracujący w kopalni, którzy poinformowali o tym Instytut Geologiczny w Warszawie.

Przybyła na miejsce z instytutu specjalistka z zakresu paleozoologii — dr Żelichowska, po przeprowadzeniu wstępnego rekonstruksu stwierdziła, że natrafiono tu na stosunkowo dobrze zachowane szczątki mamuta. Mamut ten liczy już sobie prawdopodobnie ponad 100 tys. lat.

Mamut odkryty został w czwartorzędowej, międzylodowcowej warstwie ziemi. Bardzo dobrze zachowały się, sięgające ponad 2 metry

długości kły, tzw. ciosy mamucie, które dochodzą w niektórych miejscach do 30 cm grubości.

W miejscu, gdzie znaleziono szczątki mamuta, wstrzymano eksploatację węgla brunatnego do czasu zakończenia prac naukowych.

go w Nowej Hucie, oraz Tadeusza

15 bm. podniesienie bandery na nowych jednostkach Polskiej Marynarki Wojennej

GDYŃA (PAP) — W niedzielę 15 bm. w gdyńskim porcie wojennym odbędzie się doniosła uroczystość — podniesienie biało-czerwonej bandery na pięciu nowych okrętach Polskiej Marynarki Wojennej. Okrety te przekazała naszej flocie, w ramach współpracy i pomocy wynikającej z postanowień Układu Warszawskiego, z polecenia rządu Związku Radzieckiego bratnia Marynarka Wojenna ZSRR.

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W uroczystości podniesienia bandery wezmą udział: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej

Huragan w Japonii

TOKIO (PAP) — Gwałtowny huragan o sile wiatru 40 metrów na sekundę przeszedł w piątek nad południową Japonię.

Kasie statków rybackich uległo katastrofie. Istnieje obawa, że utonęło 13 marynarzy. Przeszło 50 domów zostało zburzonych. Wiele osób odniosło rany. W pobliżu bazy wojskowej USA w Jokocie runął na ziemię bombowiec amerykański. Sześciu członków załogi zginęło.

Specjalna komisja przystąpiła do obliczenia wysokości strat spowodowanych pożarem. Dokonane przez nią obliczenia wskazują na sumę sięgającą miliona złotych. Początkowo obliczenia szacujące straty na kilka milionów są bezpodstawne.

Kozioła zamieszkałego w Goszczy

pow. Miechów. Zaarrestowany został także Stanisław Węclaw, kierownik robót PUK.

Specjalna komisja przystąpiła do obliczenia wysokości strat spowodowanych pożarem. Dokonane przez nią obliczenia wskazują na sumę sięgającą miliona złotych. Początkowo obliczenia szacujące straty na kilka milionów są bezpodstawne.

W niedzielę 15 bm. w gdyńskim porcie wojennym odbędzie się doniosła uroczystość — podniesienie biało-czerwonej bandery na pięciu nowych okrętach Polskiej Marynarki Wojennej. Okrety te przekazała naszej flocie, w ramach współpracy i pomocy wynikającej z postanowień Układu Warszawskiego, z polecenia rządu Związku Radzieckiego bratnia Marynarka Wojenna ZSRR.

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W uroczystości podniesienia bandery wezmą udział: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W uroczystości podniesienia bandery wezmą udział: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W uroczystości podniesienia bandery wezmą udział: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W uroczystości podniesienia bandery wezmą udział: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W niedzielę 15 bm. w gdyńskim porcie wojennym odbędzie się doniosła uroczystość — podniesienie biało-czerwonej bandery na pięciu nowych okrętach Polskiej Marynarki Wojennej. Okrety te przekazała naszej flocie, w ramach współpracy i pomocy wynikającej z postanowień Układu Warszawskiego, z polecenia rządu Związku Radzieckiego bratnia Marynarka Wojenna ZSRR.

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W uroczystości podniesienia bandery wezmą udział: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W uroczystości podniesienia bandery wezmą udział: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W uroczystości podniesienia bandery wezmą udział: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W uroczystości podniesienia bandery wezmą udział: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W niedzielę 15 bm. w gdyńskim porcie wojennym odbędzie się doniosła uroczystość — podniesienie biało-czerwonej bandery na pięciu nowych okrętach Polskiej Marynarki Wojennej. Okrety te przekazała naszej flocie, w ramach współpracy i pomocy wynikającej z postanowień Układu Warszawskiego, z polecenia rządu Związku Radzieckiego bratnia Marynarka Wojenna ZSRR.

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W uroczystości podniesienia bandery wezmą udział: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W uroczystości podniesienia bandery wezmą udział: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W uroczystości podniesienia bandery wezmą udział: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W uroczystości podniesienia bandery wezmą udział: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej

Okręty przekazane Polskiej Marynarki Wojennej przez radzieckich przyjaciół, to jednostki nowoczesne i dobrze wyposażone.

Jeden z nowych okrętów Marynarki Wojennej — niszczyciel, odiszłszy do swym słynnym poprzednikowi imię „Grom”. Imię to uprzednio nosił polski niszczyciel, który w czasie drugiej wojny światowej, walcząc o wolność ojczyzny i broniąc Norwegii, po zadaniu hitlerowcom ciężkich strat, zginął bohatercko na wodach norweskich.

W niedzielę 15 bm. w gdyńskim porcie wojennym odbędzie się doniosła uroczystość — podniesienie biało-czerwonej bandery na pięciu nowych okrętach Polskiej Marynarki Wojennej. Okrety te przekazała naszej flocie, w ramach współpracy i pomocy wynikającej z postanowień Układu Warszawskiego, z polecenia rządu Związku Radzieckiego bratnia Marynarka Wojenna ZSRR.

Polska uważa za jedno z najistotniejszych zadań swej polityki uczynić wszystko dla zapewnienia pokojowego współistnienia krajów o różnych ustrojach

Przemówienie ministra Rapackiego na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Nie w nieprzeżywaną reakcję na pojawienie się radzieckich sputników — ale głębiej trzeba szukać źródeł tych niebezpiecznych tendencji. Głębsze jest też podłoże dyskusji i skierowania się poglądów w łonie NATO.

Jest już dziś w mocy ludzkiej dokonać wyboru między wspaniałymi, niż kiedykolwiek perspektywami pokoju i strasliwymi niż kiedykolwiek perspektywami wojny.

Świat socjalistyczny walczy o wybór na rzecz pokoju.

W imię wyboru tej perspektywy zwrócić się do świata w czterdziestą rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej 64 partii komunistycznej i robotniczej z Manifestem Pokoju, którego współautorem była Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Dążenia do pokoju podzielały wszystkie narody i liczne rządy krajów, które wyzwały się lub wyzwalały z jarzma kolonialnej zależności.

Jesli chodzi o kraje kapitalistyczne Zachodu wstępują w nich dwie sprzeczne tendencje.

W pierwszej tendencji do zastraszania sytuacji międzynarodowej zbiegają się interesy i imperialistyczne dążenia kół związanych z częścią wielkich, najbardziej ekspansywnych, głównie amerykańskich koncernów kół zainteresowanych w zbrojeniach, zmierzających do podporządkowania sobie świata kapitalistycznego, a nawet marzących o hegemonii światowej, interesy tych elementów wielkiej burżuazji i różnych państw, które szczególnie związane są z eksploatacją typu kolonialnego dążenia militarystycznych i rewizjonistycznych kół Niemiec Zachodnich.

Zwolennikami tej tendencji jest część burżuazji, nad której sposobem myślenia zapanała nienadzielenie osychoza racjonalnej agresywności obozu socjalizmu i fanatyzm antykomunistyczny, dla której możliwość zwycięstwa socjalizmu w pokojowej rewolucji z kapitalizmem wydaje się straszniejsza niż możliwość wojny nuklearno-rakietowej.

Pod naciskiem interesów i poglądów tych sił kształtuje się koncepcja oparta na polityce z pozycji siły, na wysiłku zbrojeni, na przynależaniu broni jądrowej decydującej roli w koncepcji polityczno-strategicznej.

Jednocześnie jednak występuje w zachodnim świecie kapitalistycznym druga tendencja — tendencja do odprężenia i współistnienia.

Chodzi nie tylko o siły socjalistyczne, o klasę robotniczą, chłopstwo — tych naturalnych przeciwników wojny, którym w walce o pokój w świecie kapitalistycznym przypada rola czołowa. Cecha charakterystyczna ostatnich lat jest nasilenie się tej tendencji wśród intelektualistów czujących swą odpowiedzialność za losy ludzkości, inteligencji drobnej i średniej burżuazji, w kołach liberalno-demokratycznych, nie tylko mniejszych i średnich ale największych państw kapitalistycznych. W rezultacie tendencja ta znajduje coraz wyraźniejsze odbicie także i w kołach rządzących szeregi krajów kapitalistycznych. Różne motywy wpływają na umiędzynarodowienie tej tendencji i wśród burżuazji, i interesy ekonomiczne związane z pokojowym rozwojem sytuacji, i obrona przed supremacją silniejszych partnerów, i szczerze pragnienie pokoju i zachowania dóbr cywilizacji, i troska o suwerenność narodową, i zrozumienie strasliwego bezsensu wojny jądrowo-rakietowej.

Z tych wszystkich motywów rodzą się coraz częściej poszukiwania rozwiązań, koncyliacji, zmierzających do zmniejszenia napięcia, rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej, współistnienia: nie wszystkie wyniki tych poszukiwań mogą się wydać pozytywne czy realne.

Uważamy jednak, że wszystkie propozycje wynikające z tej pokojowej tendencji w świecie zachodnio-kapitalistycznym powinny być z naszej strony wnikliwie i zyczliwie badane i dyskutowane. Uważamy, że istnieją nowe możliwości znalezienia konkretnych rozwiązań — wspólnych dla wszystkich sił dążących do odprężenia i pokojowego współistnienia.

Cecha charakterystyczna ostatnich miesięcy jest nasilenie się obu tendencji w łonie świata zachodnio-kapitalistycznego i zaostrenie sprzeczności między nimi.

Wyrazem nasilenia się tendencji prowadzącej do zaostrenia sytuacji międzynarodowej są te właśnie projekty i wypowiedzi, które służą zaniepokojeniu obywateli posłów i niepokoją rząd PRL.

Niebezpieczeństwo jest upór, z jakim autorzy tych projektów chcą kontynuować politykę z pozycji siły. Czas już chyba zdać sobie sprawę, że polityka z pozycji siły w stosunkach z krajami socjalistycznymi bankrutowała i tym bardziej nie ma realnych widoków powodzenia w przyszłości.

Jedynym skutkiem uporu w tej polityce mogłoby być nowe zaostrenie sytuacji międzynarodowej, tym bardziej budzące gniew, że nastąpiłoby ono po paroletnim okresie pewnego odprężenia, które, pomimo wielu wahań i zahamowań przyniosło przecież wyraźną ulgę wszystkim narodom, a także i narodowi polskiemu.

Muszą budzić niepokój propozycje rozszerzenia zbrojeń jądrowych na nowe terytoria i na nowe państwa. Daliśmy już wyraz naszemu zdaniu, że upowszechnienie broni masowej zagrozi prowadzi do sytuacji, w której każdy konflikt lokalny może przekształcić się w powszechną wojnę nuklearno-rakietową.

Szczególnie groźne dla Polski, Europy i świata są projekty wzmożenia zbrojeń jądrowych w NRF i perspektywa uzbrojenia w te broń armii zachodnio-niemieckiej.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że wejście na tę drogę wnosiłoby nowe elementy do sytuacji w Europie. Nie można chyba sądzić, że państwa, które poczuły się zagrożone tymi krokami, nie wyciągną z nich żadnych wniosków dla wzmożenia swego bezpieczeństwa.

Zaostrożona sytuacja musiałaby pogłębić i usztywnić podział Europy na przeciwstawne bloki, czego nie może sobie życzyć Polska, czego nie może sobie życzyć żaden naród — a także rozdarły tym podziałem naród niemiecki.

Polska uważa za jedno z najistotniejszych zadań swej polityki zrobić wszystkie możliwe wysiłki w celu zmniejszenia napięcia i rozwiązania konstruktywnego współistnienia między krajami o różnych ustrojach, zgodnie z żywymi interesami i gorącymi dążeniami narodu, z potrzebami pokojowego, pomyślnego rozwoju kraju, z dążeniami do pełnej realizacji podjętych przez nas w ostatnim okresie wysiłków ulepszenia form i metod budownictwa socjalistycznego.

To również i ta polityka podkopywała nam propozycje utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie.

Dlatego nie tylko zgłaszamy jak najbardziej energiczny sprzeciw przeciwko planom przebudowania Niemiec zachodnich w prochno-atomową w sercu Europy, ale jednocześnie ponawiamy jeszcze raz te konkretne, realne i sprawiedliwe propozycje.

Projekty, o których mówi się w związku z paryską sesją rady paktu atlantyckiego, prowadzą do dalszego umiędzynarodowienia pozycji sił militarystycznych i rewizjonistycznych w NRF i pozycji NRF w łonie NATO.

Byłaby to groźba nie tylko dla Polski, ale i dla innych narodów Europy. Oznaczałoby to zarazem, że wzrosłoby niebezpieczeństwo wojny, którym w walce o pokój w świecie kapitalistycznym przypada rola czołowa. Cecha charakterystyczna ostatnich lat jest nasilenie się tej tendencji wśród intelektualistów czujących swą odpowiedzialność za losy ludzkości, inteligencji drobnej i średniej burżuazji, w kołach liberalno-demokratycznych, nie tylko mniejszych i średnich ale największych państw kapitalistycznych. W rezultacie tendencja ta znajduje coraz wyraźniejsze odbicie także i w kołach rządzących szeregi krajów kapitalistycznych. Różne motywy wpływają na umiędzynarodowienie tej tendencji i wśród burżuazji, i interesy ekonomiczne związane z pokojowym rozwojem sytuacji, i obrona przed supremacją silniejszych partnerów, i szczerze pragnienie pokoju i zachowania dóbr cywilizacji, i troska o suwerenność narodową, i zrozumienie strasliwego bezsensu wojny jądrowo-rakietowej.

Z tych wszystkich motywów rodzą się coraz częściej poszukiwania rozwiązań, koncyliacji, zmierzających do zmniejszenia napięcia, rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej, współistnienia: nie wszystkie wyniki tych poszukiwań mogą się wydać pozytywne czy realne.

Uważamy jednak, że wszystkie propozycje wynikające z tej pokojowej tendencji w świecie zachodnio-kapitalistycznym powinny być z naszej strony wnikliwie i zyczliwie badane i dyskutowane. Uważamy, że istnieją nowe możliwości znalezienia konkretnych rozwiązań — wspólnych dla wszystkich sił dążących do odprężenia i pokojowego współistnienia.

Cecha charakterystyczna ostatnich miesięcy jest nasilenie się obu tendencji w łonie świata zachodnio-kapitalistycznego i zaostrenie sprzeczności między nimi.

Wyrazem nasilenia się tendencji prowadzącej do zaostrenia sytuacji międzynarodowej są te właśnie projekty i wypowiedzi, które służą zaniepokojeniu obywateli posłów i niepokoją rząd PRL.

Niebezpieczeństwo jest upór, z jakim autorzy tych projektów chcą kontynuować politykę z pozycji siły. Czas już chyba zdać sobie sprawę, że polityka z pozycji siły w stosunkach z krajami socjalistycznymi bankrutowała i tym bardziej nie ma realnych widoków powodzenia w przyszłości.

Jedynym skutkiem uporu w tej polityce mogłoby być nowe zaostrenie sytuacji międzynarodowej, tym bardziej budzące gniew, że nastąpiłoby ono po paroletnim okresie pewnego odprężenia, które, pomimo wielu wahań i zahamowań przyniosło przecież wyraźną ulgę wszystkim narodom, a także i narodowi polskiemu.

Muszą budzić niepokój propozycje rozszerzenia zbrojeń jądrowych na nowe terytoria i na nowe państwa. Daliśmy już wyraz naszemu zdaniu, że upowszechnienie broni masowej zagrozi prowadzi do sytuacji, w której każdy konflikt lokalny może przekształcić się w powszechną wojnę nuklearno-rakietową.

Szczególnie groźne dla Polski, Europy i świata są projekty wzmożenia zbrojeń jądrowych w NRF i perspektywa uzbrojenia w te broń armii zachodnio-niemieckiej.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że wejście na tę drogę wnosiłoby nowe elementy do sytuacji w Europie. Nie można chyba sądzić, że państwa, które poczuły się zagrożone tymi krokami, nie wyciągną z nich żadnych wniosków dla wzmożenia swego bezpieczeństwa.

Zaostrożona sytuacja musiałaby pogłębić i usztywnić podział Europy na przeciwstawne bloki, czego nie może sobie życzyć Polska, czego nie może sobie życzyć żaden naród — a także rozdarły tym podziałem naród niemiecki.

Polska uważa za jedno z najistotniejszych zadań swej polityki zrobić wszystkie możliwe wysiłki w celu zmniejszenia napięcia i rozwiązania konstruktywnego współistnienia między krajami o różnych ustrojach, zgodnie z żywymi interesami i gorącymi dążeniami narodu, z potrzebami pokojowego, pomyślnego rozwoju kraju, z dążeniami do pełnej realizacji podjętych przez nas w ostatnim okresie wysiłków ulepszenia form i metod budownictwa socjalistycznego.

To również i ta polityka podkopywała nam propozycje utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie.

Dlatego nie tylko zgłaszamy jak najbardziej energiczny sprzeciw przeciwko planom przebudowania Niemiec zachodnich w prochno-atomową w sercu Europy, ale jednocześnie ponawiamy jeszcze raz te konkretne, realne i sprawiedliwe propozycje.

Projekty, o których mówi się w związku z paryską sesją rady paktu atlantyckiego, prowadzą do dalszego umiędzynarodowienia pozycji sił militarystycznych i rewizjonistycznych w NRF i pozycji NRF w łonie NATO.

Byłaby to groźba nie tylko dla Polski, ale i dla innych narodów Europy. Oznaczałoby to zarazem, że wzrosłoby niebezpieczeństwo wojny, którym w walce o pokój w świecie kapitalistycznym przypada rola czołowa. Cecha charakterystyczna ostatnich lat jest nasilenie się tej tendencji wśród intelektualistów czujących swą odpowiedzialność za losy ludzkości, inteligencji drobnej i średniej burżuazji, w kołach liberalno-demokratycznych, nie tylko mniejszych i średnich ale największych państw kapitalistycznych. W rezultacie tendencja ta znajduje coraz wyraźniejsze odbicie także i w kołach rządzących szeregi krajów kapitalistycznych. Różne motywy wpływają na umiędzynarodowienie tej tendencji i wśród burżuazji, i interesy ekonomiczne związane z pokojowym rozwojem sytuacji, i obrona przed supremacją silniejszych partnerów, i szczerze pragnienie pokoju i zachowania dóbr cywilizacji, i troska o suwerenność narodową, i zrozumienie strasliwego bezsensu wojny jądrowo-rakietowej.

Z tych wszystkich motywów rodzą się coraz częściej poszukiwania rozwiązań, koncyliacji, zmierzających do zmniejszenia napięcia, rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej, współistnienia: nie wszystkie wyniki tych poszukiwań mogą się wydać pozytywne czy realne.

Uważamy jednak, że wszystkie propozycje wynikające z tej pokojowej tendencji w świecie zachodnio-kapitalistycznym powinny być z naszej strony wnikliwie i zyczliwie badane i dyskutowane. Uważamy, że istnieją nowe możliwości znalezienia konkretnych rozwiązań — wspólnych dla wszystkich sił dążących do odprężenia i pokojowego współistnienia.

Cecha charakterystyczna ostatnich miesięcy jest nasilenie się obu tendencji w łonie świata zachodnio-kapitalistycznego i zaostrenie sprzeczności między nimi.

Wyrazem nasilenia się tendencji prowadzącej do zaostrenia sytuacji międzynarodowej są te właśnie projekty i wypowiedzi, które służą zaniepokojeniu obywateli posłów i niepokoją rząd PRL.

Niebezpieczeństwo jest upór, z jakim autorzy tych projektów chcą kontynuować politykę z pozycji siły. Czas już chyba zdać sobie sprawę, że polityka z pozycji siły w stosunkach z krajami socjalistycznymi bankrutowała i tym bardziej nie ma realnych widoków powodzenia w przyszłości.

Jedynym skutkiem uporu w tej polityce mogłoby być nowe zaostrenie sytuacji międzynarodowej, tym bardziej budzące gniew, że nastąpiłoby ono po paroletnim okresie pewnego odprężenia, które, pomimo wielu wahań i zahamowań przyniosło przecież wyraźną ulgę wszystkim narodom, a także i narodowi polskiemu.

Muszą budzić niepokój propozycje rozszerzenia zbrojeń jądrowych na nowe terytoria i na nowe państwa. Daliśmy już wyraz naszemu zdaniu, że upowszechnienie broni masowej zagrozi prowadzi do sytuacji, w której każdy konflikt lokalny może przekształcić się w powszechną wojnę nuklearno-rakietową.

Szczególnie groźne dla Polski, Europy i świata są projekty wzmożenia zbrojeń jądrowych w NRF i perspektywa uzbrojenia w te broń armii zachodnio-niemieckiej.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że wejście na tę drogę wnosiłoby nowe elementy do sytuacji w Europie. Nie można chyba sądzić, że państwa, które poczuły się zagrożone tymi krokami, nie wyciągną z nich żadnych wniosków dla wzmożenia swego bezpieczeństwa.

Zaostrożona sytuacja musiałaby pogłębić i usztywnić podział Europy na przeciwstawne bloki, czego nie może sobie życzyć Polska, czego nie może sobie życzyć żaden naród — a także rozdarły tym podziałem naród niemiecki.

Polska uważa za jedno z najistotniejszych zadań swej polityki zrobić wszystkie możliwe wysiłki w celu zmniejszenia napięcia i rozwiązania konstruktywnego współistnienia między krajami o różnych ustrojach, zgodnie z żywymi interesami i gorącymi dążeniami narodu, z potrzebami pokojowego, pomyślnego rozwoju kraju, z dążeniami do pełnej realizacji podjętych przez nas w ostatnim okresie wysiłków ulepszenia form i metod budownictwa socjalistycznego.

To również i ta polityka podkopywała nam propozycje utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie.

Dlatego nie tylko zgłaszamy jak najbardziej energiczny sprzeciw przeciwko planom przebudowania Niemiec zachodnich w prochno-atomową w sercu Europy, ale jednocześnie ponawiamy jeszcze raz te konkretne, realne i sprawiedliwe propozycje.

Projekty, o których mówi się w związku z paryską sesją rady paktu atlantyckiego, prowadzą do dalszego umiędzynarodowienia pozycji sił militarystycznych i rewizjonistycznych w NRF i pozycji NRF w łonie NATO.

Byłaby to groźba nie tylko dla Polski, ale i dla innych narodów Europy. Oznaczałoby to zarazem, że wzrosłoby niebezpieczeństwo wojny, którym w walce o pokój w świecie kapitalistycznym przypada rola czołowa. Cecha charakterystyczna ostatnich lat jest nasilenie się tej tendencji wśród intelektualistów czujących swą odpowiedzialność za losy ludzkości, inteligencji drobnej i średniej burżuazji, w kołach liberalno-demokratycznych, nie tylko mniejszych i średnich ale największych państw kapitalistycznych. W rezultacie tendencja ta znajduje coraz wyraźniejsze odbicie także i w kołach rządzących szeregi krajów kapitalistycznych. Różne motywy wpływają na umiędzynarodowienie tej tendencji i wśród burżuazji, i interesy ekonomiczne związane z pokojowym rozwojem sytuacji, i obrona przed supremacją silniejszych partnerów, i szczerze pragnienie pokoju i zachowania dóbr cywilizacji, i troska o suwerenność narodową, i zrozumienie strasliwego bezsensu wojny jądrowo-rakietowej.

Z tych wszystkich motywów rodzą się coraz częściej poszukiwania rozwiązań, koncyliacji, zmierzających do zmniejszenia napięcia, rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej, współistnienia: nie wszystkie wyniki tych poszukiwań mogą się wydać pozytywne czy realne.

Uważamy jednak, że wszystkie propozycje wynikające z tej pokojowej tendencji w świecie zachodnio-kapitalistycznym powinny być z naszej strony wnikliwie i zyczliwie badane i dyskutowane. Uważamy, że istnieją nowe możliwości znalezienia konkretnych rozwiązań — wspólnych dla wszystkich sił dążących do odprężenia i pokojowego współistnienia.

Cecha charakterystyczna ostatnich miesięcy jest nasilenie się obu tendencji w łonie świata zachodnio-kapitalistycznego i zaostrenie sprzeczności między nimi.

Wyrazem nasilenia się tendencji prowadzącej do zaostrenia sytuacji międzynarodowej są te właśnie projekty i wypowiedzi, które służą zaniepokojeniu obywateli posłów i niepokoją rząd PRL.

Niebezpieczeństwo jest upór, z jakim autorzy tych projektów chcą kontynuować politykę z pozycji siły. Czas już chyba zdać sobie sprawę, że polityka z pozycji siły w stosunkach z krajami socjalistycznymi bankrutowała i tym bardziej nie ma realnych widoków powodzenia w przyszłości.

Jedynym skutkiem uporu w tej polityce mogłoby być nowe zaostrenie sytuacji międzynarodowej, tym bardziej budzące gniew, że nastąpiłoby ono po paroletnim okresie pewnego odprężenia, które, pomimo wielu wahań i zahamowań przyniosło przecież wyraźną ulgę wszystkim narodom, a także i narodowi polskiemu.

Muszą budzić niepokój propozycje rozszerzenia zbrojeń jądrowych na nowe terytoria i na nowe państwa. Daliśmy już wyraz naszemu zdaniu, że upowszechnienie broni masowej zagrozi prowadzi do sytuacji, w której każdy konflikt lokalny może przekształcić się w powszechną wojnę nuklearno-rakietową.

Szczególnie groźne dla Polski, Europy i świata są projekty wzmożenia zbrojeń jądrowych w NRF i perspektywa uzbrojenia w te broń armii zachodnio-niemieckiej.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że wejście na tę drogę wnosiłoby nowe elementy do sytuacji w Europie. Nie można chyba sądzić, że państwa, które poczuły się zagrożone tymi krokami, nie wyciągną z nich żadnych wniosków dla wzmożenia swego bezpieczeństwa.

Zaostrożona sytuacja musiałaby pogłębić i usztywnić podział Europy na przeciwstawne bloki, czego nie może sobie życzyć Polska, czego nie może sobie życzyć żaden naród — a także rozdarły tym podziałem naród niemiecki.

Polska uważa za jedno z najistotniejszych zadań swej polityki zrobić wszystkie możliwe wysiłki w celu zmniejszenia napięcia i rozwiązania konstruktywnego współistnienia między krajami o różnych ustrojach, zgodnie z żywymi interesami i gorącymi dążeniami narodu, z potrzebami pokojowego, pomyślnego rozwoju kraju, z dążeniami do pełnej realizacji podjętych przez nas w ostatnim okresie wysiłków ulepszenia form i metod budownictwa socjalistycznego.

To również i ta polityka podkopywała nam propozycje utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie.

Dlatego nie tylko zgłaszamy jak najbardziej energiczny sprzeciw przeciwko planom przebudowania Niemiec zachodnich w prochno-atomową w sercu Europy, ale jednocześnie ponawiamy jeszcze raz te konkretne, realne i sprawiedliwe propozycje.

Projekty, o których mówi się w związku z paryską sesją rady paktu atlantyckiego, prowadzą do dalszego umiędzynarodowienia pozycji sił militarystycznych i rewizjonistycznych w NRF i pozycji NRF w łonie NATO.

Byłaby to groźba nie tylko dla Polski, ale i dla innych narodów Europy. Oznaczałoby to zarazem, że wzrosłoby niebezpieczeństwo wojny, którym w walce o pokój w świecie kapitalistycznym przypada rola czołowa. Cecha charakterystyczna ostatnich lat jest nasilenie się tej tendencji wśród intelektualistów czujących swą odpowiedzialność za losy ludzkości, inteligencji drobnej i średniej burżuazji, w kołach liberalno-demokratycznych, nie tylko mniejszych i średnich ale największych państw kapitalistycznych. W rezultacie tendencja ta znajduje coraz wyraźniejsze odbicie także i w kołach rządzących szeregi krajów kapitalistycznych. Różne motywy wpływają na umiędzynarodowienie tej tendencji i wśród burżuazji, i interesy ekonomiczne związane z pokojowym rozwojem sytuacji, i obrona przed supremacją silniejszych partnerów, i szczerze pragnienie pokoju i zachowania dóbr cywilizacji, i troska o suwerenność narodową, i zrozumienie strasliwego bezsensu wojny jądrowo-rakietowej.

Z tych wszystkich motywów rodzą się coraz częściej poszukiwania rozwiązań, koncyliacji, zmierzających do zmniejszenia napięcia, rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej, współistnienia: nie wszystkie wyniki tych poszukiwań mogą się wydać pozytywne czy realne.

Uważamy jednak, że wszystkie propozycje wynikające z tej pokojowej tendencji w świecie zachodnio-kapitalistycznym powinny być z naszej strony wnikliwie i zyczliwie badane i dyskutowane. Uważamy, że istnieją nowe możliwości znalezienia konkretnych rozwiązań — wspólnych dla wszystkich sił dążących do odprężenia i pokojowego współistnienia.

wych na nowe terytoria i na nowe państwa. Daliśmy już wyraz naszemu zdaniu, że upowszechnienie broni masowej zagrozi prowadzi do sytuacji, w której każdy konflikt lokalny może przekształcić się w powszechną wojnę nuklearno-rakietową.

Szczególnie groźne dla Polski, Europy i świata są projekty wzmożenia zbrojeń jądrowych w NRF i perspektywa uzbrojenia w te broń armii zachodnio-niemieckiej.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że wejście na tę drogę wnosiłoby nowe elementy do sytuacji w Europie. Nie można chyba sądzić, że państwa, które poczuły się zagrożone tymi krokami, nie wyciągną z nich żadnych wniosków dla wzmożenia swego bezpieczeństwa.

Zaostrożona sytuacja musiałaby pogłębić i usztywnić podział Europy na przeciwstawne bloki, czego nie może sobie życzyć Polska, czego nie może sobie życzyć żaden naród — a także rozdarły tym podziałem naród niemiecki.

Polska uważa za jedno z najistotniejszych zadań swej polityki zrobić wszystkie możliwe wysiłki w celu zmniejszenia napięcia i rozwiązania konstruktywnego współistnienia między krajami o różnych ustrojach, zgodnie z żywymi interesami i gorącymi dążeniami narodu, z potrzebami pokojowego, pomyślnego rozwoju kraju, z dążeniami do pełnej realizacji podjętych przez nas w ostatnim okresie wysiłków ulepszenia form i metod budownictwa socjalistycznego.

To również i ta polityka podkopywała nam propozycje utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie.

Dlatego nie tylko zgłaszamy jak najbardziej energiczny sprzeciw przeciwko planom przebudowania Niemiec zachodnich w prochno-atomową w sercu Europy, ale jednocześnie ponawiamy jeszcze raz te konkretne, realne i sprawiedliwe propozycje.

Projekty, o których mówi się w związku z paryską sesją rady paktu atlantyckiego, prowadzą do dalszego umiędzynarodowienia pozycji sił militarystycznych i rewizjonistycznych w NRF i pozycji NRF w łonie NATO.

Byłaby to groźba nie tylko dla Polski, ale i dla innych narodów Europy. Oznaczałoby to zarazem, że wzrosłoby niebezpieczeństwo wojny, którym w walce o pokój w świecie kapitalistycznym przypada rola czołowa. Cecha charakterystyczna ostatnich lat jest nasilenie się tej tendencji wśród intelektualistów czujących swą odpowiedzialność za losy ludzkości, inteligencji drobnej i średniej burżuazji, w kołach liberalno-demokratycznych, nie tylko mniejszych i średnich ale największych państw kapitalistycznych. W rezultacie tendencja ta znajduje coraz wyraźniejsze odbicie także i w kołach rządzących szeregi krajów kapitalistycznych. Różne motywy wpływają na umiędzynarodowienie tej tendencji i wśród burżuazji, i interesy ekonomiczne związane z pokojowym rozwojem sytuacji, i obrona przed supremacją silniejszych partnerów, i szczerze pragnienie pokoju i zachowania dóbr cywilizacji, i troska o suwerenność narodową, i zrozumienie strasliwego bezsensu wojny jądrowo-rakietowej.

Z tych wszystkich motywów rodzą się coraz częściej poszukiwania rozwiązań, koncyliacji, zmierzających do zmniejszenia napięcia, rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej, współistnienia: nie wszystkie wyniki tych poszukiwań mogą się wydać pozytywne czy realne.

Uważamy jednak, że wszystkie propozycje wynikające z tej pokojowej tendencji w świecie zachodnio-kapitalistycznym powinny być z naszej strony wnikliwie i zyczliwie badane i dyskutowane. Uważamy, że istnieją nowe możliwości znalezienia konkretnych rozwiązań — wspólnych dla wszystkich sił dążących do odprężenia i pokojowego współistnienia.

Cecha charakterystyczna ostatnich miesięcy jest nasilenie się obu tendencji w łonie świata zachodnio-kapitalistycznego i zaostrenie sprzeczności między nimi.

Wyrazem nasilenia się tendencji prowadzącej do zaostrenia sytuacji międzynarodowej są te właśnie projekty i wypowiedzi, które służą zaniepokojeniu obywateli posłów i niepokoją rząd PRL.

Niebezpieczeństwo jest upór, z jakim autorzy tych projektów chcą kontynuować politykę z pozycji siły. Czas już chyba zdać sobie sprawę, że polityka z pozycji siły w stosunkach z krajami socjalistycznymi bankrutowała i tym bardziej nie ma realnych widoków powodzenia w przyszłości.

Jedynym skutkiem uporu w tej polityce mogłoby być nowe zaostrenie sytuacji międzynarodowej, tym bardziej budzące gniew, że nastąpiłoby ono po paroletnim okresie pewnego odprężenia, które, pomimo wielu wahań i zahamowań przyniosło przecież wyraźną ulgę wszystkim narodom, a także i narodowi polskiemu.

Muszą budzić niepokój propozycje rozszerzenia zbrojeń jądrowych na nowe terytoria i na nowe państwa. Daliśmy już wyraz naszemu zdaniu, że upowszechnienie broni masowej zagrozi prowadzi do sytuacji, w której każdy konflikt lokalny może przekształcić się w powszechną wojnę nuklearno-rakietową.

Szczególnie groźne dla Polski, Europy i świata są projekty wzmożenia zbrojeń jądrowych w NRF i perspektywa uzbrojenia w te broń armii zachodnio-niemieckiej.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że wejście na tę drogę wnosiłoby nowe elementy do sytuacji w Europie. Nie można chyba sądzić, że państwa, które poczuły się zagrożone tymi krokami, nie wyciągną z nich żadnych wniosków dla wzmożenia swego bezpieczeństwa.

Zaostrożona sytuacja musiałaby pogłębić i usztywnić podział Europy na przeciwstawne bloki, czego nie może sobie życzyć Polska, czego nie może sobie życzyć żaden naród — a także rozdarły tym podziałem naród niemiecki.

Polska uważa za jedno z najistotniejszych zadań swej polityki zrobić wszystkie możliwe wysiłki w celu zmniejszenia napięcia i rozwiązania konstruktywnego współistnienia między krajami o różnych ustrojach, zgodnie z żywymi interesami i gorącymi dążeniami narodu, z potrzebami pokojowego, pomyślnego rozwoju kraju, z dążeniami do pełnej realizacji podjętych przez nas w ostatnim okresie wysiłków ulepszenia form i metod budownictwa socjalistycznego.

To również i ta polityka podkopywała nam propozycje utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie.

Dlatego nie tylko zgłaszamy jak najbardziej energiczny sprzeciw przeciwko planom przebudowania Niemiec zachodnich w prochno-atomową w sercu Europy, ale jednocześnie ponawiamy jeszcze raz te konkretne, realne i sprawiedliwe propozycje.

Projekty, o których mówi się w związku z paryską sesją rady paktu atlantyckiego, prowadzą do dalszego umiędzynarodowienia pozycji sił militarystycznych i rewizjonistycznych w NRF i pozycji NRF w łonie NATO.

Byłaby to groźba nie tylko dla Polski, ale i dla innych narodów Europy. Oznaczałoby to zarazem, że wzrosłoby niebezpieczeństwo wojny, którym w walce o pokój w świecie kapitalistycznym przypada rola czołowa. Cecha charakterystyczna ostatnich lat jest nasilenie się tej tendencji wśród intelektualistów czujących swą odpowiedzialność za losy ludzkości, inteligencji drobnej i średniej burżuazji, w kołach liberalno-demokratycznych, nie tylko mniejszych i średnich ale największych państw kapitalistycznych. W rezultacie tendencja ta znajduje coraz wyraźniejsze odbicie także i w kołach rządzących szeregi krajów kapitalistycznych. Różne motywy wpływają na umiędzynarodowienie tej tendencji i wśród burżuazji, i interesy ekonomiczne związane z pokojowym rozwojem sytuacji, i obrona przed supremacją silniejszych partnerów, i szczerze pragnienie pokoju i zachowania dóbr cywilizacji, i troska o suwerenność narodową, i zrozumienie strasliwego bezsensu wojny jądrowo-rakietowej.

Z tych wszystkich motywów rodzą się coraz częściej poszukiwania rozwiązań, koncyliacji, zmierzających do zmniejszenia napięcia, rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej, współistnienia: nie wszystkie wyniki tych poszukiwań mogą się wydać pozytywne czy realne.

Uważamy jednak, że wszystkie propozycje wynikające z tej pokojowej tendencji w świecie zachodnio-kapitalistycznym powinny być z naszej strony wnikliwie i zyczliwie badane i dyskutowane. Uważamy, że istnieją nowe możliwości znalezienia konkretnych rozwiązań — wspólnych dla wszystkich sił dążących do odprężenia i pokojowego współistnienia.

Cecha charakterystyczna ostatnich miesięcy jest nasilenie się obu tendencji w łonie świata zachodnio-kapitalistycznego i zaostrenie sprzeczności między nimi.

Wyrazem nasilenia się tendencji prowadzącej do zaostrenia sytuacji międzynarodowej są te właśnie projekty i wypowiedzi, które służą zaniepokojeniu obywateli posłów i niepokoją rząd PRL.

Niebezpieczeństwo jest upór, z jakim autorzy tych projektów chcą kontynuować politykę z pozycji siły. Czas już chyba zdać sobie sprawę, że polityka z pozycji siły w stosunkach z krajami socjalistycznymi bankrutowała i tym bardziej nie ma realnych widoków powodzenia w przyszłości.

Jedynym skutkiem uporu w tej polityce mogłoby być nowe zaostrenie sytuacji międzynarodowej, tym bardziej budzące gniew, że nastąpiłoby ono po paroletnim okresie pewnego odprężenia, które, pomimo wielu wahań i zahamowań przyniosło przecież wyraźną ulgę wszystkim narodom, a także i narodowi polskiemu.

Muszą budzić niepokój propozycje rozszerzenia zbrojeń jądrowych na nowe terytoria i na nowe państwa. Daliśmy już wyraz naszemu zdaniu, że upowszechnienie broni masowej zagrozi prowadzi do sytuacji, w której każdy konflikt lokalny może przekształcić się w powszechną wojnę nuklearno-rakietową.

Szczególnie groźne dla Polski, Europy i świata są projekty wzmożenia zbrojeń jądrowych w NRF i perspektywa uzbrojenia w te broń armii zachodnio-niemieckiej.

